

Co nas uchroni przed promieniowaniem radioaktywnym?

7 sierpnia 2018

Czy to prawda, że jod chroni przed skażeniem radiacyjnym? Czy nasze domy są radioaktywne? Czy trzeba pić czerwone wino lub zjeść jabłko po zdjęciu rentgenowskim? W ogóle jak bardzo niebezpieczne dla zdrowia są rentgen i fluorografia? A na ile skuteczne przeciw promieniowaniu są ołowiane bunkry?



Jesteśmy napromieniowani przez przedsiębiorstwa i elektrownie atomowe

Częściowo to prawda. „Udział źródeł przemysłowych w całkowitym napromieniowaniu, które co roku otrzymuje Rosjanin, to 0,02-0,04% – mówi Grigorij Gorskiy, szef departamentu nadzoru nad bezpieczeństwem radiacyjnym petersburskiego Rospotrebnadzoru. – Obecny system zapewnia stały poziom napromieniowania ludności, w tym również po uruchomieniu nowych obiektów. Chodzi o kulturę bezpieczeństwa

radiologicznego: przedsiębiorstwa same dbają o to, aby działały zgodnie z zasadami, a organy nadzoru i kontroli monitorują ich wdrażanie”.

Żyjemy w radioaktywnym środowisku

To prawda. 85% dawki promieniowania otrzymywanej przez nas co roku odnosi się do tak zwanego promieniowania naturalnego. Jego część pochodzi z kosmosu. Jednak największa dawka czeka na nas w naszych domach, ponieważ materiały, z których są wykonane – piasek, beton i tłuczeń – zawierają naturalne radionuklidy. W związku z tym zgodnie z ustawodawstwem materiały budowlane podzielone są na specjalne klasy radioaktywności. Do budowy domów mieszkalnych powinien być wykorzystywany tłuczeń tylko pierwszej klasy radioaktywności, drugiej – do budynków produkcyjnych i dróg w obrębie miasta, trzeciej, najbardziej radioaktywnej – do budowy dróg za miastem. Przed oddaniem domu do eksploatacji odbywa się specjalna kontrola, która ustala, jakiej klasy materiałów został użyty w pracach. Radzimy, aby z większą uwagą odnieść się do tej inspekcji, jeśli kupujecie mieszkanie w nowym budynku, a także w miarę możliwości zamówić niezależną ekspertyzę.

Ołowiane ściany chronią przed promieniowaniem

Tylko częściowo prawda. Przede wszystkim należy powiedzieć, że istnieje kilka rodzajów promieniowania, z których każdy związany jest z różnymi typami radioaktywnych cząstek. Tak więc promieniowanie alfa mogą zatrzymać codzienne ubranie i okulary. Aby chronić się przed promieniowaniem beta, wystarczy folia aluminiowa. Ale nie tak łatwo jest ukryć się przed promieniowaniem gamma. W każdym ubraniu ochronnym, jeśli znajdziecie się w obszarze źródła promieniowania gamma, otrzymacie dawkę promieniowania. Właśnie przed tym typem promieniowania ludzie próbują schronić się w piwnicach i

bunkrach. Jednak przy tej samej grubości warstwy trochę mniej skuteczna w zwalczaniu wpływu promieniowania gamma będzie warstwa betonu lub sprasowanej gleby. Ołów jest gęstym materiałem, właśnie dlatego w połowie ubiegłego wieku był używany jako osłona przed promieniowaniem. Ale ołów jest również materiałem toksycznym, więc dziś do tych samych celów wykorzystywana jest grubsza warstwa betonu.

Jod chroni przed promieniowaniem

Mit. Sam jod, jak również jego związki, nie może powstrzymać promieniowania. Jednak lekarze zalecają, aby ludność zażyła go po katastrofach przemysłowych. Dlaczego? Chodzi o to, że radioaktywny jod-131, trafiając do środowiska, szybko gromadzi się w organizmie człowieka, a dokładniej w tarczycy, znacznie zwiększając ryzyko rozwoju chorób onkologicznych i innych tego narządu. Kiedy zaś tarczyca jest „wypełniona” innym, bezpieczny dla naszego ciała jodem, po prostu nie ma miejsca dla radioaktywnego jodu. Ale jeśli nie ma żadnej groźby przedostania się jodu-131 do środowiska, to w żadnym wypadku nie można samodzielnie przyjmować jodu, ponieważ jego wysokie dawki mogą powodować nieodwracalne szkody dla tarczycy.

Zdjęcie: [1681551](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com